

numer 125 (6/11)

4 czerwca 2015 r.

Wydział Komunikacji Społecznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

Informator

ISSN 2082-7601

KONTAKT Z CZYTELNIKAMI: bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl



insp. Marek Walczak
nowym Komendantem Wojewódzkim Policji
w Olsztynie

- „Czego bym oczekiwał od policjantów? Uczciwej, sumiennej pracy. Aby policjanci, którzy wstępują do formacji, jaką jest Policja, spełnili to, co jest zawarte w Rocie ślubowania.

Praca policjantów i pracowników cywilnych ma służyć społeczeństwu. Dzisiaj każdy policjant przychodzący do służby ma mieć świadomość, że jako Policja jesteśmy wśród ludzi i służymy ludziom - powiedział insp. Marek Walczak, który decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych z dniem 15 maja 2015 roku został powołany na stanowisko Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie.



Oczekuję uczciwej i sumiennej pracy

- Zmiana na stanowisku Komendanta Wojewódzkiego Policji to dla kadry kierowniczej, dla policjantów i pracowników Policji taki czas związany z pewnymi nadziejami na lepsze, ale i obawami o to, co nas nowego czeka? jaki będzie ten nowy Komendant Wojewódzki? co będzie dla niego ważne w pracy?

Panie Komendancie, czeka nas rewolucja?

- Patrząc na definicję rewolucji na pewno nie. Przyglądam się, jak pracują wszystkie jednostki warmińsko-mazurskiej Policji, jakie mają efekty pracy. Dokonuję oceny zarządzania tymi jednostkami przez kadrę kierowniczą. Przyglądam się strukturom, poznaję problemy, z jakimi borykają się jednostki Policji.

Bardzo ważne jest także dla mnie poznanie oczekiwań społeczności lokalnej w stosunku do Policji, bo chcę, aby nasze działania, nasza praca ukierunkowana była na realizację tych oczekiwań.

I po wstępnej analizie pracy całego garnizonu zauważyłem, że nie wszystkie komendy pracują na równym, dobrym poziomie. To jest takie moje pierwsze spostrzeżenie.

Będę chciał wykorzystać rozwiązania, które dobrze funkcjonują w pewnych jednostkach.

Chcę wykorzystać doświadczenia niektórych kolegów, mówię tu o komendantach powiatowych, miejskich, o ich zastępcach. I to jest naturalna rzecz, że koledzy z mniejszych jednostek awansują do większych, czego przykładem jest powołanie na stanowisko nowego Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie

Pana mł. insp. Mieczysława Wójcika dotychczasowego Komendanta Powiatowego Policji w Nowym Mieście Lubawskim.

Powołując mł. insp. Mieczysława Wójcika na stanowisko Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie wziąłem pod uwagę jego dotychczasową pracę i doświadczenie. Ponad pięć lat temu objął nowomiejską komendę w bardzo trudnej sytuacji. Dał sobie radę w tak trudnej sytuacji kryzysowej! Uporządkował pracę jednostki, która dzisiaj funkcjonuje bardzo dobrze.

Praca Komendanta mł. insp. Mieczysława Wójcika jest bardzo dobrze oceniana nie tylko przez policjantów i pracowników Policji, ale również przez mieszkańców powiatu nowomiejskiego. Rozmawiałem m.in. ze starostą, z poszczególnymi wójtami, z Prezesem Sądu, Prokuratorem Rejonowym - wszyscy mieli dobrą opinię o dotychczasowej policyjnej służbie mł. insp. Mieczysława Wójcika.

Bardzo dobra społeczna ocena, to jest dla mnie najważniejszy wyznacznik.

Nie jestem zwolennikiem oceniania przez pryzmat statystyk. Statystyka może być pomocnicza, żeby zobaczyć, porównać, na jakim poziomie pracują jednostki. Ale sama statystyka nie może być elementem ocennym naszej pracy.

To samo dotyczy mierników, o których wiele się mówi.



Olsztyn, 15 maja 2015 r. - Uroczystość wprowadzenia na stanowisko nowego Komendanta Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

Dużą wagę przykładam również do spełniania oczekiwań społecznych, do wyników badania opinii społecznej. Pocieszającym elementem jest to, że badanie opinii społecznej z początku tego roku pokazało, że ponad 70% badanych mieszkańców Warmii i Mazur dobrze oceniło pracę warmińsko-mazurskiej Policji i miało do niej zaufanie.

Pyta Pani o rewolucję? Na pewno wielu różnych zmian- od organizacyjnych, przez zmiany dotyczące nadzoru czy mentalności, wymaga w pierwszej kolejności Komenda Miejska Policji w Olsztynie, bo tam zadziała się sytuacja, która nie miała prawa się nigdy wydarzyć w nowoczesnej formacji policyjnej, a taką formacją na pewno jesteśmy.

- Komendant Główny Policji na uroczystości wprowadzenia Pana na stanowisko powiedział, że na obraz Policji pracują wszyscy policjanci i pracownicy Policji, że to od ich służby i pracy zależy, jak jest ona postrzegana. W jednym z wywiadów powiedział Pan, że jednym z najważniejszych wyzwań, jakie przed Panem stoją, będzie odbudowa zaufania do Policji. Czego oczekuje Pan od policjantów i pracowników warmińsko-mazurskiej Policji, od kadry kierowniczej, bo przecież bez ich pracy, bez ich rzetelnej służby nie da się odbudować i utrzymać tego społecznego zaufania?

-Dzisiaj (rozmowa odbyła się 29 maja) pytanie w podobnym tonie zadał mi dziennikarz Radia Zet-Gold. Zapytał, co ja zrobię, jako Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, żeby odbudować wizerunek Policji, w pierwszej kolejności olsztyńskiej, ale również warmińsko-mazurskiej, bo Olsztyn

kojarzy się z Warmią i Mazurami. Odpowiedziałem na to pytanie, że tak naprawdę wizerunek warmińsko-mazurskiej Policji odbudowywać będzie służba i praca ponad 3,5 tysiąca policjantów i ponad 700 pracowników cywilnych.

Moją rolą na pewno jest pewna diagnoza, obiektywne spojrzenie, w pierwszej kolejności na Komendę Miejską Policji w Olsztynie, ale i cały garnizon, bo mamy w pamięci sprawy i zdarzenia z minionych lat. Dzisiaj można się zastanawiać, czy na pewno wyciągnęliśmy wtedy słuszne wnioski? i czy wprowadziliśmy skuteczne mechanizmy nadzoru?

Czy odpowiednio motywowaliśmy policjantów, czy informowaliśmy ich o zagrożeniach, czy pracowaliśmy nad ich mentalnością?

Dzisiaj można zadać sobie pytanie- co spowodowało, że doszło do takiego zdarzenia w Olsztynie?

A odpowiadając wprost na pani pytanie -czego bym oczekiwał od policjantów? Uczciwej, sumiennej pracy. Aby policjanci, którzy wstępują do formacji, jaką jest Policja, spełnili to, co jest zawarte w Rocie ślubowania. Niczego więcej, naprawdę.

Praca policjantów i pracowników cywilnych ma służyć społeczeństwu. Dzisiaj każdy policjant przychodzący do służby ma mieć świadomość, że jako Policja jesteśmy wśród ludzi i służymy ludziom.

Ważne jest, aby każdy policjant miał świadomość, że jego służba ma wpływ na wizerunek całej Policji. Każdy kontakt ze społeczeństwem jest ważny.

Powszechnie mówi się, że policjantem pierwszego kontaktu jest dzielnicowy. Ja uważam, że policjantem pierwszego kontaktu jest każdy funkcjonariusz Policji - dzielnicowy, policjant komórki patrolowo-interwencyjnej, przede wszystkim policjant ruchu drogowego, czy policjant służby kryminalnej, on też ma kontakt ze społeczeństwem, on też pracuje na wizerunek Policji, przez jego pracę też jesteśmy oceniani.

To nie jest tak, że któryś z funkcjonariuszy może powiedzieć, „no dobra, ale na wizerunek pracują tylko mundurowi”; albo odwrotnie, że wizerunek, to służba kryminalna, komórki dochodzeniowo-śledcze. Nie! Ja oczekuję, że każdy policjant, niezależnie czy to będzie posterunkowy, czy to będzie komendant powiatowy, każdy poprzez swoją nienaganną służbę i pracę ma dbać o wizerunek. A ten wizerunek mamy budować poprzez uczciwą, zgodną z przepisami służbę i pracę oraz poprzez realizację oczekiwań społecznych.

- Był Pan inicjatorem i koordynatorem prac nad wprowadzeniem do pragmatyki policyjnej Ceremoniału Policyjnego oraz Regulaminu Musztry. Czy to jest ważne w budowaniu policyjnej tożsamości, w budowaniu wizerunku, zaufania Policji?

- Ustawa o Policji jasno określa, jaką organizacją jesteśmy. Jeżeli chcemy budować pozytywny wizerunek Policji, jeśli chcemy rozmawiać ze społeczeństwem, to musimy pokazywać, kogo reprezentujemy. Noszenie munduru jest takim widocznym symbolem.



Chciałbym, aby policjanci w czasie służby nosili mundur, dotyczy to również policjantów w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. Tutaj również oficerowie Policji kontaktują się ze społeczeństwem, przyjmują interesantów w różnych sprawach. Czasami są to postępowania administracyjne, czasami są to osoby, które przychodzą składać skargę. Ja chcę, aby wszyscy kojarzyli nas z mundurem. Społeczeństwo tego od nas oczekuje.

A z drugiej strony, mundur wymusza na nas - a przynajmniej powinien wymuszać - pewne zachowania. Mundur zobowiązuje! Zakładając mundur jesteśmy bardziej służbowi, i tam gdzie trzeba, tacy bądźmy. Dzisiaj tego oczekuję. We wszystkich urzędach administracji rządowej podnosi się standard obsługi interesanta. Oczekuję, że tak będzie również w jednostkach warmińsko-mazurskiej Policji.





Uroczystość wprowadzenia na stanowisko nowego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie.

Na zdjęciu (od prawej):

nadinsp. Krzysztof Gajewski Komendant Główny Policji,
insp. Marek Walczak nowy Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie
oraz insp. Adam Kołodziejski i Zastępca Komendanta Wojewódzkiego.

Wspomniała pani o ceremoniale, regulaminie musztry- myślę, że to jest to, od czego należy zaczynać naszą pracę. Pamiętam, że gdy zdobywałem wiedzę zawodową w Szkole w Słupsku uczono nas szacunku do przełożonych, do munduru.

Dzisiaj nie ma wojskowej służby, tak naprawdę w nasze szeregi często wstępują młodzi ludzie po maturze czy studiach, przyzwyczajeni do swobodnego stylu życia. Z takiej osoby, w ciągu tak naprawdę dziewięciu miesięcy musimy wykształcić funkcjonariusza publicznego, który wychodzi na ulicę, któremu nadane są uprawnienia władcze, represyjne, bo policjant ma prawo wydać polecenie, nałożyć mandat, ma prawo podjąć czynności związane z zatrzymaniem, albo więcej- użyć środków przymusu bezpośredniego, łącznie z bronią palną. W takiej sytuacji dyscyplina jest konieczna. Dla dobra społeczeństwa i policjanta.

A szacunek dla munduru? Jak nie będziemy mieli szacunku dla munduru, to nie będziemy mieli szacunku również dla drugiego człowieka.

Jesteśmy zauważani w społeczności. W mojej ocenie, jako policjanta, wyglądamy ciekawie.

Proszę zobaczyć, kto jest zapraszany na różnego rodzaju uroczystości na szczeblu powiatów- tam są nasze sztandary! Tam są nasi oficerowie, nasi policjanci!



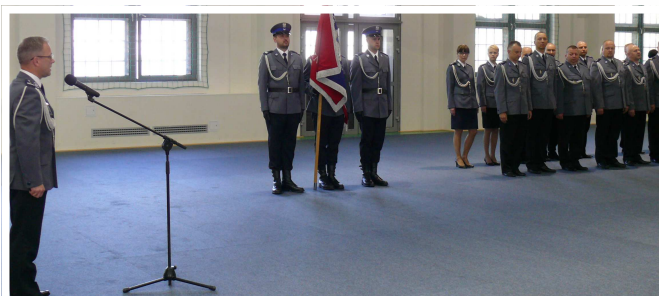
insp. Marek Walczak Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie w czasie uroczystości wprowadzenia na stanowisko nowego Komendanta Powiatowego Policji w Nowym Mieście Lubawskim

Będę zwracał szczególną uwagę na to – i o to proszę też przełożonych policjantów- aby funkcjonariusze Policji byli wzorowo umundurowani.

Przywiązuje również dużą wagę do organizacji uroczystości policyjnych zgodnie z policyjnym ceremoniałem, żeby przebiegały one w sposób uporządkowany, jednolity, żeby nie było żadnej przypadkowości.

Miałem przyjemność uczestniczyć w uroczystości wprowadzenia nowego Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie. Na uroczystości obecni byli Pani starosta, Pan wiceprezydent Olsztyna, wielu przedstawicieli służb powiatu olsztyńskiego, i słyszałem naprawdę bardzo ciepłe głosy, które dotyczyły właśnie tego, że nasza uroczystość wprowadzenia - przez to, że jest uporządkowana- była bardzo precyzyjnie i sprawnie przeprowadzona, bez zbędnej oprawy. To również pokazuje jakąś tożsamość naszej organizacji.

A wracając do sprawy noszenia mundurów- dzisiaj nie widzę uzasadnienia, żeby tego nie robić. Będę przykładął dużą wagę do tego, jak wyglądają policjanci w czasie pełnienia służby.



Olsztyn, insp. Marek Walczak na uroczystości wprowadzenia nowego Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie

- Od dwóch tygodni zarządza Pan warmińsko-mazurską Policją. Rozpoczął Pan od bardzo energicznych działań: szybkie zapoznanie się z głównymi problemami, udział w odprawie z kierownictwem garnizonu warmińsko-mazurskiego i przedstawienie swoich oczekiwań, poznanie kadry kierowniczej.

Potem pierwsze decyzje personalne, w tym bardzo ważna zmiana na stanowisku Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie. Mamy także nowego Komendanta Powiatowego Policji w Nowym Mieście lubawskim.

Widać ogromną determinację, aby sprawnie i skutecznie rozwiązać wszystkie problemy i nadać nowy kierunek służby i pracy.

- Myślę, że zwłoka w pewnych ważnych decyzjach, w tym konkretnym czasie, nie jest wskazana.

Komenda Miejska Policji w Olsztynie musi mieć szefa, który uporządkuje pracę, ale da też policjantom, którzy przestrzegają prawa, gwarancję spokoju i bezpieczeństwa.

W Komendzie Miejskiej Policji w Olsztynie musimy wyjaśnić kto i za co był odpowiedzialny w bulwersującej sprawie.

Czy były to osoby bezpośrednio wykonujące czynności, czy też osoby, które sprawowały nadzór.

Dzisiaj jednoznacznie nie mogę jeszcze tego stwierdzić.

Musimy poczekać na wyjaśnienie wszystkich szczegółów.

Nie chciałbym, aby powstało takie odczucie, że wszystkie decyzje muszą być szybkie. Uważam, że nie we wszystkich obszarach szybka decyzja, to dobra decyzja.

Ona musi być przede wszystkim przemyślana i mądra.

Dziennikarze, przy okazji wprowadzenia Komendanta Wójcika pytali mnie o konkretne daty, terminy. Odpowiedziałem, że Policja nie jest organizacją, w której można tak funkcjonować. To nie jest tak, że Pan Komendant Wójcik do jakiegoś ściśle określonego dnia ma zrobić to, a w innym, ściśle określonym czasie, co innego. Dzisiaj komendanci muszą mieć czas na podejmowanie dobrych decyzji, dużo spokoju. Bo najgorszym jest podejmowanie decyzji pod presją czasu, pod presją opinii zewnętrznej.

Ja oczekuję, że będą to decyzje przemyślane, rozsądne.

Chodzi o to, żeby nie doszło do takiej sytuacji – i to byłoby najgorsze – że któryś z policjantów zostanie niesłusznie obwiniony o popełnienie czegoś, czego nie zrobił. To byłoby krzywdzące dla policjanta, jednostki, w której pracuje, i całej Policji.

- Był Pan m.in. Dyrektorem Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP, Dyrektorem Gabinetu Komendanta Głównego Policji, ale zna Pan również doskonale pracę pionu kryminalnego, bo pełnił Pan służbę m.in. na stanowisku Zastępcy Naczelnika Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Rejonowej Policji w Otwocku, Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Otwocku. Był Pan również Komendantem Komisariatu Policji Warszawa Żoliborz Komendy Rejonowej Policji.

Zna Pan wszystkie policyjne piony, zna Pan również Policję z perspektywy centrali i niższego szczebla.

Z taką wiedzą i bogatym doświadczeniem zawodowym łatwiej jest zarządzać garnizonem Policji, czy też trudniej, bo zna się też przecież wszystkie ograniczenia?

- Na pewno łatwiej o tyle, że to, co słyszę, rozmawiając z panami komendantami, nie jest dla mnie żadną nowością, ale większość oficerów ma taką wiedzę.

Dla mnie ogromnym doświadczeniem była praca w Komendzie Głównej Policji. Tam miałem możliwość spojrzenia na pracę Policji we wszystkich województwach w kraju.

Ważne dla mnie są również moje wcześniejsze doświadczenia- przez około 10 lat pracowałem w służbie kryminalnej Komendy Powiatowej Policji w Otwocku. Była też krótka, półtoraroczna służba na warszawskim Żoliborzu.

Dzisiaj jest czas, by wykorzystać te doświadczenia i umiejętności, które zdobyłem w czasie mojej dotychczasowej policyjnej służby.

Nadzorując w KGP prace Biura Prewencji i Ruchu Drogowego, ale też koordynując prace Gabinetu Komendanta Głównego Policji poznałem wiele dobrych rozwiązań, które funkcjonują w innych garnizonach. Będę z tej wiedzy czerpał dla dobra mieszkańców Warmii i Mazur, ale również policjantów i pracowników warmińsko-mazurskiej Policji.

- Czego Panu życzyć na nowym stanowisku?

- Wspólnych współpracowników, ludzi, którzy chcą pracować, którzy chcą służyć społeczeństwu.

A reszta, to kwestia czasu.

Rozmawiała Bożena Przyborowska

„Już dawno Komendant M. Wójcik powinien objąć to stanowisko!!!!!!!!!!!!!!!”; „Bardzo pozytywny wybór, człowiek „bezukładowy”, tego potrzeba w olsztyńskiej KMP. Teraz będzie porządkował zepsuty grunt. Dużo ciężkiej roboty, ale na pewno da radę...”; „Bardzo mądra decyzja stawiająca na mądrego człowieka-powtarzam człowieka”; „Brawo dla Pana Komendanta Wojewódzkiego Policji za trafną decyzję i pełen szacunek, że w tak krótkim czasie to zrobił. Panie Mietku gratuluję i powodzenia”- to tylko niektóre komentarze, które pojawiły się na forum „Gazety Olsztyńskiej” tuż po tym, jak Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie insp. Marek Walczak podjął decyzję o powołaniu mł. insp. Mieczysława Wójcika na stanowisko Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie.

Kim jest nowy Komendant Miejski Policji w Olsztynie? Co jest dla niego ważne w policyjnej służbie?

Jacy policjanci mogą liczyć na jego uznanie i szacunek?

O tym w rozmowie z mł. insp. Mieczysławem Wójcikiem nowym Komendantem Miejskim Policji w Olsztynie, którą przeprowadziła Bożena Przyborowska.

Trzeba nieustannie pracować nad jakością i profesjonalizmem policyjnej służby

- Panie Komendancie, gratuluję powołania na stanowisko Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie.

- Dziękuję bardzo. To ogromny awans, ale i wielkie wyzwanie. To wyraz dużego zaufania, jakim mnie obdarzył Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie.

- Obejmuje Pan stanowisko w trudnej sytuacji, gdy media krytycznie wypowiadają się na temat pracy niektórych policjantów KMP w Olsztynie. Pięć lat temu był Pan w podobnej sytuacji. Wtedy media w bardzo negatywnym świetle przedstawiały pracę nowomiejskich policjantów. Został Pan Komendantem Powiatowym Policji w Nowym Mieście Lubawskim i przywrócił Pan porządek, odbudował Pan zaufanie do nowomiejskiej Policji.

- Podobną sytuację miałem również w Komisariacie Policji w Dobrym Mieście, gdzie stanowisko komendanta obejmowałem również w sytuacji nie najlepszej oceny pracy policjantów. Tam również udało mi się opanować problem, oraz poprawić warunki pracy policjantów i pracowników Policji.



Stary budynek Komisariatu udało się nam przekazać miastu, a dzięki bardzo dobrej współpracy z Burmistrzem otrzymaliśmy budynek po szkole zawodowej, który był w dużo lepszym stanie. Dla policjantów nastąpiła znaczna poprawa infrastruktury w komisariacie.

W Nowym Mieście Lubawskim sytuacja była również poważna.

Obejmowałem obowiązki Komendanta Powiatowego Policji w Nowym Mieście Lubawskim w bardzo trudnej sytuacji, w tym również medialnej. Pamiętam programy „Ekspresu Reporterów”, w których krytyczne materiały na temat pracy nowomiejskich policjantów pojawiały się nie raz.

Atmosfera pracy była tak napięta, że w pierwszych tygodniach z policjantami

do służby musiał wyjeżdżać psycholog policyjny, co świadczy o powadze sytuacji.

To było bardzo duże wyzwanie zapanować nad tą sytuacją i próbować ją uspokoić.

Dzisiaj po ponad pięciu latach widać, że udało mi się rozwiązać występujące problemy.

W tej chwili nie ma wakatów w Komendzie w Nowym Mieście Lubawskim, a policjanci i pracownicy cywilni pracują na bardzo wysokim poziomie. Jakość ich pracy i profesjonalizm jest bardzo wysoki. Bardzo się z tego cieszę.

Zauważyli to i docenili również mieszkańcy powiatu, władze samorządowe, którzy podjęli starania ufundowania i nadania sztandaru dla naszej jednostki, który otrzymaliśmy pod koniec ubiegłego roku.

Nadanie i wręczenie sztandaru, to było najbardziej nobilitujące wydarzenie. Była to bardzo piękna i podniosła uroczystość. To ogromne wyróżnienie - po tak negatywnych wydarzeniach, jakie wcześniej miały tam miejsce. W ciągu kilku lat udało się aż tak odbudować wizerunek, że jednostka otrzymała sztandar!

Ważne jest również to, jak bardzo poprawiły się warunki pracy policjantów i pracowników Policji. Po kilku latach rozbudowy i remontu warunki pracy policjantów i pracowników - moim skromnym zdaniem - są jedne z lepszych, a może nawet najlepsze w województwie. Jeśli ktoś chciałby zobaczyć, to zapraszamy. Ta jednostka jest naszą dumą. W moim sercu Komenda Powiatowa Policji w Nowym Mieście Lubawski na pewno pozostanie mi na zawsze.

- Potrafi Pan skutecznie rozwiązywać bardzo trudne problemy. Ma Pan również dar odpowiedniego doboru ludzi do współpracy. Pan Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie insp. Marek Walczak powołując Pana na stanowisko Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie docenił Pana pracę, ale docenił również pracę Pana zastępcy, bo to on został nowym Komendantem Powiatowym Policji w Nowym Mieście Lubawskim.

- Bardzo się z tego cieszę!

Z komendantem mł. insp. Jackiem Drozdowskim współpracowałem ponad trzy lata. Praca od początku układała się bardzo dobrze, rozumiemy się w zasadzie bez słów.

Wspólnie realizowaliśmy politykę zarządzania jednostką, kreowania pozytywnego wizerunku i budowania zaufania



społecznego.

On przyszedł w trudnym momencie remontu starej części komendy. Podczas remontu warunki pracy były bardzo złe. Pracowaliśmy w połowie budynku. Proszę sobie wyobrazić pracę, gdy prowadzony jest generalny remont, łącznie z wymianą stropów, okien, drzwi, tynków. To było duże wyzwanie dla naszych pracowników i policjantów. Ale przez te kilka miesięcy „zacznieliśmy zęby”, przetrzymaliśmy. Warto było! Mamy teraz piękną i funkcjonalną, dobrze wyposażoną komendę w Nowym Mieście Lubawskim.

- To chyba miłe uczucie, że to, co Pan zbudował przez prawie sześć lat, będzie kontynuowane. Pan wie, że to nie zostanie zmarnowane.

- Jestem pewny, że nic nie zostanie zmarnowane. Powiem więcej- znając Komendanta Jacka Drozdowskiego, wiem, że ta praca będzie jeszcze udoskonalana. Jestem dumny, że mogłem z nim pracować, to wspaniały oficer. Życzę mu powodzenia na nowym stanowisku.



- Czy obejmując stanowisko Komendanta Powiatowego Policji w Nowym Mieście Lubawskim miał Pan gotową receptę na wyjście z kryzysu, gotową strategię działania?

- Od początku zdawałem sobie sprawę, że wyzwanie jest duże. Nigdy nie ma pewności, że się uda. Teraz w Olsztynie sytuacja jest również trudna.

Wtedy zacząłem od podstaw, od prozaicznych rzeczy, jak przypomnienie zasad etyki zawodowej policjanta, Roty ślubowania, które były odczytywane na wielu odprawach. Nie było to może miłe dla policjantów, ale w mojej ocenie było to bardzo potrzebne. Myślę, że warto było to robić, a efekty tego widać. To, że się udało, oczywiście nie jest tylko moją zasługą. To zasługa policjantów, pracowników tej komendy, którzy z olbrzymim wysiłkiem budowali to wszystko, pracowali na takim poziomie, że osiągaliliśmy jedno z lepszych wyników w województwie.

W tej chwili jakość pracy i profesjonalizm policjantów i pracowników KPP w Nowym Mieście jest na bardzo wysokim poziomie. Z jednej strony trochę mojemu koledze Jackowi Drozdowskiemu współczuję, bo uważam, że utrzymanie wysokiego poziomu jest trudniejsze od jego budowania.

- Gdy trafił Pan do Nowego Miasta nie znał pan ludzi, terenu. Obejmując stanowisko Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie sytuacja jest już inna. Wraca Pan na obszar, który jest Panu znany.

- Ta różnica jest rzeczywiście bardzo odczuwalna. Wtedy nie znałem ludzi, nie wiedziałem, na kogo mogę liczyć, kogo mogę obdarzyć zaufaniem. Na początku stąpałem po grząskim gruncie. Czulem, że musi minąć trochę czasu, zanim poznam otoczenie.

W Olsztynie jest rzeczywiście inna sytuacja. Większość policjantów doskonale mnie zna. Pamiętają mnie chociażby z czasów, gdy pracowałem na stanowisku Zastępcy Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie, a wcześniej Komendanta Komisariatu w Dobrym Mieście. W zasadzie pierwsze swoje kroki w Policji stawiałem w Olsztynie. Nie jestem obcym człowiekiem, i pod tym względem będzie mi łatwiej. Otoczenie też mnie zna, może nie wszyscy, ale większość osób z samorządów, z instytucji współpracujących, komendantów służb współpracujących z Policją też pamięta, jak się ze mną współpracowało, jak zarządzałem pionem pre-



Za skuteczne działania przeciw przemocy wobec kobiet w 2012 roku Mieczysław Wójcik został uhonorowany wyróżnieniem "Warmińsko-Mazurskiego Kawalera Białej Wstążki". Uroczystość wręczenia wyróżnienia odbyła się w Urzędzie Marszałkowskim w Olsztynie.

wencji. Docierają do mnie sygnały, że doceniają moją pracę, chociaż muszę przyznać, że jak odchodziłem z Olsztyna, to takich wielu pozytywnych komentarzy nie było. Bo co by nie mówić, jestem raczej wymagającym przełożonym. I tak zostanie, bo warto wymagać! Warto powierzać konkretne zadania, rozliczać podwładnych z tych zadań, a potem gratulować im sukcesów.

Jeśli ktoś realizuje politykę komendanta i rozumie, dlaczego to robimy, że robimy to dla naszego społeczeństwa, dla ludzi, którzy tu mieszkają, którzy tu przyjeżdżają na wakacje- jeśli ktoś to rozumie, to jest wynagradzany, jest awansowany i doceniany.

Nie lubię karać policjantów czy pracowników, bo to jest zawsze przykre, ale jeżeli jest taka potrzeba, to nie ma innej drogi.

- Czy ma Pan jakiś plan, strategię na wyjście z tej trudnej sytuacji, w której znalazła się Komenda Miejska Policji w Olsztynie?

- Nie ukrywam, że od momentu, w którym Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie zaproponował mi to stanowisko, cały czas jest burza mózgu, ale trudno w tym momencie mówić o konkretnych planach. Idąc do Nowego Miasta Lubawskiego też takiego gotowego planu nie miałem.

Nie ma takiej możliwości, będąc tyle lat poza jednostką, żeby w tej chwili mówić o konkretnym lekarstwie na to, żeby ta jednostka pracowała dobrze, i żeby nigdy już sytuacja, o której pisały media się nie powtórzyła.



Przedstawiciele powiatu nowomiejskiego wyróżnieni za osiągnięcie najlepszego poziom bezpieczeństwa ruchu drogowego w województwie warmińsko-mazurskim. Podczas posiedzenia Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego z rąk Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustawa Marka Brzezina wyróżnienia otrzymali ówczesny Komendant Powiatowy Policji w Nowym Mieście Lubawskim mł. insp. Mieczysław Wójcik oraz Starosta nowomiejski Zbigniew Ziejewski.

- Pamiętam, jak Pan kiedyś mówił, że na początku służby w Nowym Mieście Lubawskim postawił Pan na jakość pracy i profesjonalizm. Czy tak będzie też w Komendzie Miejskiej Policji w Olsztynie?

- Oczywiście, że tak, to jest ten kierunek.

Trudno mówić o konkretach, o rozwiązaniach strukturalnych, doborze kadry kierowniczej, czy w ogóle kadry do pracy- policjantów, pracowników w komendzie. W tym momencie jest na to za wcześnie.

Muszę mieć czas, żeby się zapoznać ze strukturą organizacyjną, z ludźmi, których nie znam w komendzie miejskiej, szczególnie z kadrą kierowniczą średniego szczebla. Dopiero słuchając, jaki oni mają pomysł, jak oni do tej pory pracowali, podejmę decyzję, czy to, co funkcjonuje będziemy udoskonalać, czy będziemy coś zmieniać.

Za wcześnie na to, aby teraz mówić o konkretach.

- Policjanci z Nowego Miasta usłyszeli od Pana, że niczego nie będzie Pan „zamiatął pod dywan”. Potem było dużo postępowań dyscyplinarnych, wyjaśniających. Z różnych przyczyn oczywiście ale jednak kadra zmieniła się w 60 procentach. Wszyscy wiedzieli, że jeżeli ktoś naruszy prawo, to Pan nie będzie na to przymykał oka.

- Nie będzie „zamiatać pod dywan” spraw, które trzeba wyjaśnić.

Nie oceniam sytuacji w Olsztynie, nie mam do tego w tej chwili prawa, nie znam sytuacji, materiałów, nie mam dostatecznie dużo informacji, więc absolutnie nie mogę już wyrokować.

Będę wymagał w szczególności od kadry kierowniczej budowania pozytywnego wizerunku Policji poprzez codzienny, obiektywny, solidny, nadzór nad służbą i organizowania

pracy jednostek i komórek organizacyjnych KMP w Olsztynie.

Czasami trzeba komuś zwrócić uwagę, trzeba porozmawiać, czasami trzeba przeprowadzić rozmowę dyscyplinującą, czy wszcząć postępowania dyscyplinarne, między innymi po to, aby zadziałać prewencyjnie na innych policjantów i pracowników, żeby wiedzieli, że jeżeli postąpią źle, będą musieli ponieść konsekwencje adekwatne do swojego zachowania.

Nie chodzi tutaj o straszenie policjantów i pracowników, ale o zwykłą odpowiedzialność za swoje zachowanie.

Moim zadaniem w tym pierwszym etapie jest zapewnienie właściwej pracy tej komendy, opanowanie negatywnych emocji, które występują w komendzie.

Trzeba nieustannie pracować nad jakością i profesjonalizmem.

Chciałbym uspokoić policjantów i pracowników KMP w Olsztynie, że żadnej rewolucji dla zasady, czy jakiejś karuzeli stanowisk też nie planuję.

Jeżeli zmiany będą konieczne, to po wnikliwej analizie i ocenie oraz konkretnym uzasadnieniu potrzeby zmiany.

Wiem, że w Komendzie Miejskiej Policji w Olsztynie pracuje wielu wspaniałych policjantów i pracowników cywilnych, którzy codziennie rzetelnie i uczciwie służą naszemu społeczeństwu. Liczę na nich! Będziemy ich wyróżniać, nagradzać, aby dawać dobry przykład pozostałym.

Rozmawiała Bożena Przyborowska

Nowy Zastępcą Komendanta Miejskiego Policji w Elblągu

Decyzją inspektora Marka Walczaka, Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie podinsp. Edward Szydłowski z dniem 1 czerwca został powołany na stanowisko Zastępcy Komendanta Miejskiego Policji w Elblągu. Nowy zastępca będzie sprawował nadzór nad pionem kryminalnym.

1 czerwca 2015 roku w auli elbląskiej komendy odbyła się uroczystość powołania

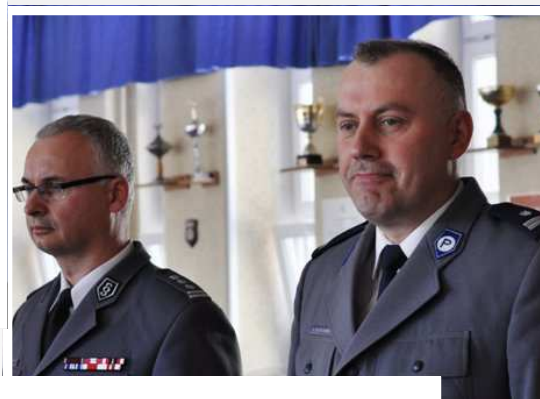
podinsp. Edwarda Szydłowskiego na stanowisko zastępcy Komendanta Miejskiego Policji w Elblągu.

- Nie obawiam się nowego wyzwania. Wiem, z jaką kadrą przyjdzie mi pracować. To są fachowcy.

Jednym z moich priorytetów będą zaginięcia i poszukiwania. Policjanci, którzy pracują przy tego typu sprawach potrzebują wyjątkowego wsparcia. Takie wsparcie będę starał się im zapewnić. Bo przecież liczy się czas, rozważa, spokój i współpraca specjalistów na każdym poziomie. Cieszę się, bo fachowców tu nie brakuje” - powiedział podinspektor Edward Szydłowski.

- Na terenie działania KMP w Elblągu jest kadra wykształconych, doświadczonych i wartościowych ludzi. Cieszy mnie to, że była możliwość powołania na to stanowisko funkcjonariusza z Pasłęka – powiedział mł. insp. Andrzej Zielonka, Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie.

Inspektor Marek Osik, szef elbląskich policjantów, pogratulował swojemu zastępcy. Podkreślił wagę współpracy Policji z prokuraturą. *- Zmienia się kodeks postępowania karnego, mamy bardzo dużo postępowań, które wymagają zwiększonego nadzoru. Cieszy mnie, że będę współpracował z podinspektorem Edwardem Szydłowskim – powiedział komendant.*



podinspektor Edward Szydłowski to doświadczony policjant, w służbie od 24 lat. Ostatnio pełnił funkcję Komendanta Komisariatu Policji w Pasłęku. Nowy Zastępca ukończył Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie. W 2011 roku był odznaczony Brązową Odznaką „Zasłużony Policjant”. Nowy szef pionu kryminalnego ma 45 lat, jest żonaty i ma dwoje dzieci (córka 21 lat i syn 17). Jego hobby to sport i turystyka. W wolnym czasie gra w piłkę nożną. Od urodzenia mieszka w Pasłęku.

Uroczysta zmiana warty na stanowisku Komendanta Powiatowego Policji w Nowym Mieście Lubawskim.

Nowym Komendantem Powiatowym został mł. insp. Jacek Drozdowski, dotychczasowy zastępca mł. insp. Mieczysława Wójcika, który z dniem 28 maja 2015 roku został powołany na stanowisko Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie.



Awansowani za dobrą pracę

28 maja o godzinie 10:00 w budynku Komendy Powiatowej w Nowym Mieście Lubawskim zebrali się policjanci, na czele z Komendantem Wojewódzkim Policji w Olsztynie insp. Markiem Walczakiem, policjantami i pracownikami komendy, przedstawicielami samorządów i zaproszonymi gośćmi. Powodem uroczystości było z jednej strony pożegnanie odchodzącego ze stanowiska dotychczasowego Komendanta Powiatowego Policji w Nowym Mieście Lubawskim mł. insp. Mieczysława Wójcika, a z drugiej, przywitanie nowego Komendanta nowomiejskiej jednostki, mł. insp. Jacka Drozdowskiego, który dotychczas pracował na stanowisku I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji.



Podczas uroczystości Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie insp. Marek Walczak podziękował odchodzącemu z naszej jednostki Komendantowi

mł. insp. Mieczysławowi Wójcikowi za dotychczasowy wkład w budowę bezpieczeństwa w regionie.

Życzył samych sukcesów w dalszej karierze.

Przejmującemu stanowisko Komendanta Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim

mł. insp. Jackowi Drozdowskiemu, zarówno szef warmińsko-mazurskich

policjantów, jak i wszyscy zabierający głos, życzyli samych sukcesów zawodowych.

Dla odchodzącego, jak i przejmującego stanowisko Komendanta naszej jednostki, policjanci, pracownicy Policji oraz zaproszeni goście, przygotowali pamiątkowe upominki.

st. sierż. Ludmiła Mroczkowska

Mł. insp. Jacek Drozdowski ma 45 lat. W Policji służy od 1990 roku. Jest absolwentem Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.

Służbę rozpoczynał w Ostródzie, następnie od 1999 roku związany był z Komendą Powiatową Policji w Iławie, pełniąc służbę na stanowiskach wykonawczych komórki zajmującej się zwalczaniem przestępczości gospodarczej.

Od 2006 roku mianowany na kierownika referatu Dochodzeniowo-Śledczego Sekcji Dochodzeniowo-Śledczej KPP w Iławie. Następnie od 2007 r. piastował stanowisko naczelnika

Sekcji Dochodzeniowo-Śledczej KPP w Iławie.

W grudniu 2011 roku powołany został na stanowisko I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Nowym Mieście Lubawskim.

Za swoje zasługi w służbie mł. insp. Jacek Drozdowski otrzymał odznaczenia państwowe i wyróżnienia resortowe:
2013r. - Srebrny Medal za Długoletnią Służbę
2005r. - Brązowa Odznaka "Zasłużony Policjant"
2010r. - Złota Odznaka "Zasłużony Policjant"

Postawa bartoszyckiej policjantki doceniona przez obywatela Niemiec.

Obywatel Niemiec postanowił odwiedzić KPP w Bartoszczach, by osobiście wyrazić uznanie dla profesjonalizmu policjantki, która w zeszłym roku zatrzymała go do kontroli drogowej. Mężczyzna przyznał, że życzyłby sobie, żeby w jego kraju policjantki były równie profesjonalne.

Pod koniec maja do Komendy Powiatowej Policji w Bartoszczach przyszła kobieta, która kiedyś była mieszkanką miasta. Poprosiła o rozmowę z policjantką, która pracuje w ruchu drogowym i ma blond włosy, kobieta dodała, że jest to sprawa osobista. Nietrudno było się domyśleć o kogo chodzi - w bartoszyckiej drogówce pracuje tylko jedna blondynka - sierż. Marta Puksztó.

Gdy obie panie się spotkały, okazało się, że mąż tej kobiety chciał osobiście podziękować funkcjonariuszce za przeprowadzoną w sierpniu ubiegłego roku kontrolę drogową. - *„Bardzo się cieszę, że mogłem jeszcze raz Panią spotkać. Chciałem osobiście Pani podziękować za przeprowadzoną kontrolę drogową. Profesjonalizm, uśmiech, serdeczność, ale i duży szacunek, to słowa, którymi najkrócej mogę opisać, w jakiej atmosferze odbyła się kontrola. Najbardziej podobało mi się to, że nie traktuje Pani ludzi z góry. Było to naprawdę bardzo miłe, spontaniczne. Życzyłbym sobie, aby niemiecka policja w taki sam sposób przeprowadzała kontrolę kierujących.”* - powiedział mężczyzna.

Zaskoczona podziękowaniami policjantka powiedziała, że zawsze traktuje ludzi z dużym szacunkiem, nawet jeżeli popełniają wykroczenie w ruchu drogowym. - *„Fajnie, że są osoby, które to zauważają.”* - dodała.



Sierż. Marta Puksztó od czterech lat pracuje w Policji. Białą czapkę i pas typowy dla funkcjonariuszy ruchu drogowego założyła ponad 2,5 roku temu. To był jej wymarzony referat. Mówi, że lubi motocykle i ceni sobie kontakt z ludźmi. Pracując w ruchu drogowym cieszy ją więc to, że może łączyć te dwie rzeczy w swoich codziennych obowiązkach.

sierż. sztab. Beata Patecka

Uratowali życie szesnastolatce

Do zdarzenia doszło kilkanaście dni temu.



Gdy st. post. Romualda Szulim wracała

z pracy do domu, zauważyła, że na wiadukcie, za barierkami ochronnymi stoi młoda dziewczyna. Zapłakana nastolatka krzyczała, że ma wszystkiego dosyć i chce ze sobą skończyć.

Policjantka zaczęła rozmawiać z dziewczyną. Dobiegł do nich sierż. Karol Zawada z Komisariatu Policji w Morągu, którego zaniepokoiło zachowanie 16-latki. Gdy w trakcie rozmowy przejeżdżał obok nich pociąg, funkcjonariusze złapali dziewczynę za ręce i wciągnęli ją w miejsce oddalone od torów, ratując dziewczynie życie.

Postawa policjantów, którzy zareagowali skutecznie, i to w czasie wolnym od służby, została doceniona przez kierownictwo KPP w Ostródzie.

podkom. Bożena Bujakiewicz



Honorowi Dawcy Krwi

Około 24 litrów krwi zebrano w czasie honorowej zbiórki krwi, która odbyła się w Gołdapi w ramach III edycji projektu „On, Ty i Ja na tej samej drodze”.

Wśród honorowych dawców byli funkcjonariusze i pracownicy cywilni Komendy Powiatowej Policji w Gołdapi.





Komisarz Mariusz Zieliński z dniem 1 maja 2015 roku został mianowany na stanowisko Zastępcy Naczelnika Wydziału Prewencji KWP w Olsztynie.

Bożena Przyborowska zapytała nowego Zastępcę m.in. o jego dotychczasową służbę w Policji, zadania, które będzie realizował na nowym stanowisku, ale również o hobby oraz sposoby spędzania wolnego czasu.

Cały czas trzeba podnosić swoje kompetencje

- Czy bycie policjantem było Pana marzeniem z dzieciństwa?

- Raczej nie. Jako mały chłopiec miałem -oczywiście jak każdy z nas -wiele pomysłów na to, "kim zostanę, jak będę dorosły?" lecz z tego, co sobie przypominam, zawodu policjanta na tej liście nie było. Powodem tego z pewnością mógł być fakt, iż w moim otoczeniu nie było żadnego policjanta – wtedy milicjanta. Jestem pierwszym przedstawicielem mojej rodziny, który założył niebieski mundur.

- Co więc się stało, że w pewnym momencie swojego życia zaczął Pan myśleć o służbie w Policji?

- Mundurem „zaraziłem się” służąc w polskiej w armii. Po wyjściu z wojska postanowiłem zostać policjantem.

- Jak przebiegała Pana kariera w Policji?

- Od dnia przyjęcia do służby przez cały czas związany jestem z pionem prewencji. Swoje pierwsze kroki stawiałem w olsztyńskim Oddziale Prewencji Policji, gdzie przez prawie 10 lat pełniłem służbę na kolejnych stanowiskach. Okres ten, to przede wszystkim czas zbierania doświadczeń i nabywania nowych umiejętności.

Patrole piesze i zmotoryzowane, zabezpieczanie imprez i uroczystości, szkolenia były moim ulubionym zajęciem przez pierwsze lata służby.

Z kolegami z OPP miałem okazję dość dużo czasu spędzać w niebieskich „busach”. Realizowaliśmy swoje zadania zarówno na terenie całego województwa, jak i kraju.

W trakcie służby w tej jednostce przekonałem się dość szybko, że aby właściwie realizować swoje obowiązki, tak naprawdę przez cały czas należy podnosić swoje kompetencje.

W 2005 roku zdałem egzamin na studia w WSPol w Szczytnie, po ukończeniu których złożyłem egzamin oficerski. W momencie, kiedy przyszło mi się żegnać z OPP, zajmowałem się organizowaniem służby jednostki, a w szczególności byłem odpowiedzialny za przygotowywanie dokumentacji związanej z realizacją zabezpieczeń meczów piłkarskich i imprez masowych.

Przełomowym momentem w mojej pracy był dzień przeniesienia do ówczesnego Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KWP w Olsztynie, gdzie powierzono mi obowiązki specjalisty do spraw przeciwdziałania patologiom społecznym oraz przemocy w rodzinie.

W 2012 roku, po utworzeniu Wydziału Prewencji KWP w Olsztynie, mój Naczelnik zadbał o mój dalszy rozwój, powierzając mi przez kolejne lata szereg zadań. W ramach powierzonych obowiązków realizowałem m.in. czynności z zakresu organizacji służby na wodach, organizacji służby przewodników psów służbowych, pełnienia służby w PDOZ, statystyki służb prewencyjnych, nadzoru nad strażami miejskimi oraz zajmowałem się problematyką związaną z użyciem broni palnej i środków przymusu bezpośredniego.

- Jaki obszar policyjnej pracy jest Panu najbliższy, dający najwięcej satysfakcji?

- Pomoc w rozwiązywaniu problemów innych ludzi. Przypominam sobie rozmowę z jedną z moich koleżanek z komendy (pewnie jak to czyta, to już się domyśla, że o niej mowa – pozdrawiam). Jakiś czas temu, kiedy to po raz kolejny pomogłem jej w realizacji zleconego zadania, podziękowała mi w dość nietypowy sposób. Powiedziała jedno zdanie, cyt. „Mariusz, wiesz co – ty nigdy nie widzisz problemów – ty je po prostu rozwiązujesz”.

To chyba jeden z najmilszych komplementów, jaki kiedykolwiek usłyszałem, ale z drugiej strony uświadomił mi, co jest istotą służby policjanta. Pomoc i udzielenie wsparcia tym, którzy tego potrzebują. Świadomość, że mamy okazję nieść pomoc innej osobie, jest sama w sobie niezwykle satysfakcjonująca.

- Wiele osób pamięta Pana zaangażowanie w walkę przeciw przemocy w rodzinie. Został Pan nawet uhonorowany wyróżnieniem „Kawalera białej wstążki”. Jak Pan wspomina ten rozdział swojej służby?

- Fakt uhonorowania tytułem „Kawalera białej wstążki” to szczególne wyróżnienie. Należy pamiętać, iż od kilku lat tytuł ten otrzymują mężczyźni zaangażowani w przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet. Szczególną grupą – chyba najliczniejszą – stanowią w tym gronie policjanci, którzy każdego dnia podejmują



Za szczególne zaangażowanie oraz profesjonalizm w niesieniu pomocy osobom poszkodowanym wskutek przemocy w rodzinie Mariusz Zieliński został wyróżniony przez Marszałka Województwa Warmińsko – Mazurskiego honorowym tytułem „Warmińsko-Mazurskiego Kawalera Białej Wstążki 2011”.

trud niesienia pomocy ofiarom przemocy w rodzinie. Jestem dumny, że dostałem zaszczytu bycia w gronie wyróżnionych.

Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie to niezwykle istotny obszar działalności Policji. W 2014 roku policjanci województwa warmińsko-mazurskiego każdego dnia pomagali około 23 osobom (ofiaram przemocy w rodzinie), interweniując i wdrażając procedurę „Niebieskie Karty”.

Odpowiadając na pani pytanie, jak wspominam ten rozdział swojej służby? odpowiem w ten sposób – on się nie skończył i chyba już do końca mojej pracy w Policji tak będzie. Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie to ten obszar, który będę zawsze uwzględniał w swojej działalności.

- Od 1 maja jest Pan Zastępcą Naczelnika Wydziału Prewencji KWP w Olsztynie. Jakie zadania będzie Pan realizował? Za co będzie Pan odpowiedzialny? Za jaki zespół ludzi będzie Pan odpowiadał?

- Miedzy innymi za przeciwdziałanie przemocy w rodzinie – tym razem bezpośrednio nadzorując pracę wojewódzkiego koordynatora procedury „Niebieskie Karty”. Moją najważniejszą rolą jest wspieranie Naczelnika Wydziału w kierowaniu komórką organizacyjną.

Zakres działania Wydziału Prewencji KWP w Olsztynie jest niezwykle szeroki, więc tak naprawdę w pewnym sensie swoją uwagę muszę skupiać na każdym z obszarów. Jestem bezpośrednio odpowiedzialny za realizację zadań w zakresie przestępczości i demoralizacji nieletnich, profilaktyki społecznej oraz przeciwdziałania patologiom i przemocy w rodzinie. Dodatkowo sprawuję bezpośredni nadzór nad ochroną obiektów KWP w Olsztynie. Obecnie zadania w podległych mi obszarach realizowane są przez ponad 5 policjantów i 16 pracowników Policji.

- Jakie cele chce Pan osiągnąć?

- One są niezmiennie – dążenie do stałego podnoszenia standardów działania Policji poprzez rozwój kompetencji, motywacji i umiejętności funkcjonariuszy i pracowników Policji.

- Intensywna praca wymaga również skutecznych form odpoczynku. Ma Pan jakieś hobby? W jaki sposób Pan odpoczywa?

- Gospodarzem i dysponentem czasu wolnego mojego i mojej żony jest zazwyczaj nasza 5-letnia córka Oliwia, która niezwykle skutecznie potrafi oderwać nas od codzienności zawodowej.

Ponad rok temu powróciłem do pasji z młodości – przynajmniej trzy razy w tygodniu staram się nabić nieco kilometrów na rowerze. Ta forma aktywności sprawia mi niezwykle frajdę, a tak na marginesie, to obecnie odkładam na „kolarzówkę”.

Co do sposobu odpoczywania – odpowiem na to pytanie, jak moja Córka pójdzie na studia – zgoda?

- I tradycyjnie, czego możemy Panu życzyć w związku z awansem na stanowisko zastępcy Naczelnika?

- Wsparcia podwładnych, wyrozumiałości przełożonych, a przede wszystkim, życzę sobie, jak i moim współpracownikom tego, abyśmy w swojej pracy zawsze widzieli cel, do którego staramy się dążyć.

432 km pieszo polskim wybrzeżem - takie wyzwanie postawił sobie jeden z elckich policjantów. Na początku maja spakował plecak i ruszył ze Świnoujścia w samotną wędrówkę w kierunku Helu. Dotarł tam po dwunastu dniach!



To kolejny przykład nietypowego sposobu spędzania wolnego czasu przez elckich policjantów. Kilka miesięcy temu dwóch innych funkcjonariuszy KPP w Elku zdobyło górę Kazbek (5047 m n.p.m.) jeden z najwyższych szczytów Kaukazu!

SUPERAKTYWNY WYPOCZYNEK ELCKICH POLICJANTÓW

Nadkom. Waldemar Przekop samotne przemierzanie polskiego wybrzeża rozpoczął 9 maja. Pociągami dojechał do Świnoujścia i stamtąd zaczął wędrówkę polskim wybrzeżem w kierunku Helu, do którego dotarł 21 maja. Codziennie pokonywał pieszo około 40 km, zmagając się z silnym wiatrem, grząskim piachem, słońcem oraz zmęczeniem, które potęgowało dźwiganie na plecach dziesięciokilogramowego plecaka. Bolece stopy i zmęczenie zniknęły w zetknięciu z pięknem przyrody – zachodami i wschodami słońca, zmieniającymi się kolorami nieba, szumiącą i falującą morską wodą.

Policjant powiedział, że najtrudniejszym etapem było przejście z Łaz do Darłówka, gdzie piach był wyjątkowo grząski, a przez to plecak wyjątkowo ciężki. Największe wrażenie wywarła na nim Łącka Góra - najwyższa ruchoma wydma w Polsce.

To nie pierwszy przypadek, gdy elccy policjanci w nietypowy sposób spędzają czas wolny. Kilka miesięcy temu asp. Tomasz Głódź oraz kom. Krzysztof Niewiarowski z KPP w Elku zdobyli górę Kazbek (5047 m n.p.m.) jeden z najwyższych szczytów Kaukazu.

Z uwagi na wiejące tam bardzo silne wiatry oraz częste załamania pogody alpinisci uważają ten szczyt za jeden z najtrudniejszych do zdobycia w tej części świata.

Atak na szczyt rozpoczęli się o 2 w nocy. Opowiadali, że wraz z pokonywaną wysokością szybko spadało ciśnienie powietrza, zawartość tlenu oraz temperatura, zaś wiatr stawał się porywisty, momentami przewracając wspinaczy na stromych zboczach. Elccy policjanci boleśnie odczuwali skutki niedotlenienia i wychłodzenia organizmu, ale mimo wszystko, podążając za grupą prowadzoną przez doświadczonego lokalnego przewodnika, szczęśliwie dotarli na szczyt.

Funkcjonariusze swoje wyprawy sami zaplanowali, przygotowali i sfinansowali, a zrealizowali je w czasie urlopu wypoczynkowego, który zawsze spędzają aktywnie.

- „Wygrana dała mi wiele pozytywnej energii i siły do dalszej pracy. Udział w konkursie był dużym przeżyciem, a możliwość reprezentowania Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie w finale ogólnopolskim traktuję jako zaszczyt, ale też duże wyzwanie” – powiedział sierż. sztab. Piotr Bajno z KPP w Bartoszycach, który uzyskał tytuł Najlepszego policjanta ruchu drogowego garnizonu warmińsko-mazurskiego.

Spełniło się jedno z moich marzeń

- Wygrałeś tegoroczny konkurs policjanta ruchu drogowego i jedziesz na finał ogólnopolski, jak się czujesz?

-Bardzo się cieszę, ponieważ spełniło się jedno z moich marzeń. Wygrana dała mi wiele pozytywnej energii i siły do dalszej pracy. Udział w konkursie był dużym przeżyciem, a możliwość reprezentowania Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie w finale ogólnopolskim traktuję jako zaszczyt, ale też duże wyzwanie.

-Kiedy jechałeś na konkurs wojewódzki spodziewałeś się, że zajmiesz I miejsce?

-Nie spodziewałem się, że stanę na podium, choć bardzo tego chciałem. Jechałem z myślą, żeby pokazać się z jak najlepszej strony, ale też chciałem sprawdzić swoje umiejętności. Wiedziałem, że poziom, jaki reprezentują moi koledzy po fachu, będzie wysoki. Wielu z nich brało udział w poprzednich edycjach konkursu i doskonale wiedzieli, z czym muszą się zmierzyć.

- Stres w twoim przypadku pomógł czy zaszkodził?

-Staralem się sobie radzić ze stresem na tyle, by nie przeszkadzał mi w zmaganiach w kolejnych konkurencjach. Przede wszystkim chciałem się dobrze bawić, a stres próbowałem zamienić w sojusznika.

- Która konkurencja była dla ciebie wyzwaniem, a w której czułeś się za „pan brat”?

-Dobrze się czułem w konkurencji z udzielania pierwszej pomocy, ponieważ dwa lata temu w wojewódzkich zawodach ratowników policyjnych z kwalifikowanej pierwszej pomocy wspólnie z kolegą zajęliśmy I miejsce. Poza tym była to jedyna konkurencja, w której nie liczył się czas, nie trzeba było się spieszyć i można było spokojnie pomyśleć. Wyzwaniem z kolei była jazda samochodem po wyznaczonym torze. To ostatnia konkurencja, którą musieliśmy pokonać pierwszego dnia konkursu. Zmęczenie dawało już o sobie znać i bałem się, że nie zapanuję kolejności poszczególnych przeszkód do pokonania.



Najlepsi policjanci ruchu drogowego Warmii i Mazur 2015r.: (od lewej) mł. asp. Witold Habant z KPP w Iławie (po raz piąty z rzędu na podium wojewódzkiego etapu konkursu!); sierż. sztab. Piotr Bajno z KPP w Bartoszycach; Jan Boncal z KPP w Braniewie

- A jaki poziom reprezentowali policjanci z innych jednostek?

-Wszyscy policjanci zaprezentowali wysoki poziom wiedzy i umiejętności praktycznych. W oczekiwaniu na swoją kolej obserwowałem ich zmagania w konkurencjach i myślałem sobie „oj, nie będzie łatwo im dorównać”.

- A prywatnie czym się interesujesz?

-Lubię aktywnie spędzać wolny czas, zwłaszcza grając w koszykówkę. Moją pasją jest motoryzacja. Służba w ruchu drogowym doskonale się z nią komponuje. Jestem miłośnikiem motocykli i ogromną przyjemność sprawia mi podróżowanie tym jednoślądem. Cieszę się, gdy mogę odpoczywać w ciszy podczas wędkowania na mazurskich jeziorach.

- W jaki sposób przygotowujesz się do ogólnopolskiego konkursu?

-Systematycznie pogłębiam swoją wiedzę i na bieżąco śledzę przepisy, które w ostatnim czasie dość często się zmieniają. W wolnych chwilach doskonale swoje umiejętności jazdy motocyklem, a także przypominam zasady udzielania pierwszej pomocy. To bardzo ważne, aby policjanci drogowi, którzy często są pierwsi na miejscu zdarzenia, wiedzieli, jakie czynności wykonać.

Myślę, że najlepszym przygotowaniem do takiego konkursu jest doświadczenie, które zdobywam w trakcie codziennej służby.

Każdego dnia podczas wykonywania czynności „na drodze” mam do czynienia z wieloma zadaniami. Chcąc dobrze wykonywać swoją pracę trzeba regularnie zgłębiać swoją wiedzę i doskonalić umiejętności.

Przekłada się to na bezpieczeństwo ludzi na drodze, które jest jednym z priorytetów wykonywanej przeze mnie służby.

Sierż. sztab. Piotr Bajno swoją przygodę z policją rozpoczął w lipcu 2006 r. Pierwsze kroki stawiał w Ogniwie Patrolowo-Interwencyjnym. Od września 2007 r. pełni służbę w Referacie Ruchu Drogowego. Jak twierdzi, biała czapka i pas zobowiązują. Pięć lat temu ukończył specjalistyczny kurs z zakresu ruchu drogowego w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie.



„Mundurowy Dzień Dziecka”

Z okazji Dnia Dziecka Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie oraz Komenda Miejska Policji w Olsztynie wspólnie z przedstawicielami zaprzyjaźnionych służb i instytucji zorganizowała festyn „Mundurowy Dzień Dziecka”. Tradycyjnie festyn rozpoczął się rajdem rowerowym. Ponad 100 rowerzystów ruszyło ze Starego Miasta w kierunku Stadionu Leśnego, gdzie czekało na nich mnóstwo atrakcji, m.in. pokaz sprzętu różnych formacji mundurowych, konkursy, gry, zabawy z nagrodami, strzelanie sportowe, dmuchana zjeżdżalnia, a także minimecz piłki nożnej z maskotkami „Sierżantem Bobrem” policjantów oraz Wiewiórką strażników miejskich. Na zakończenie festynu wszystkie dzieci otrzymały nagrody.

31 maja od godziny 11.30 na Stadionie Leśnym w Olsztynie odbywał się festyn „Mundurowy Dzień Dziecka”. Imprezę zainaugurował rajd rowerowy, który ruszył dokładnie o godzinie 10.00 spod Starego Ratusza na Starym Mieście. Po dotarciu rowerzystów na Stadion Leśny, rozpoczęła się zabawa. Oficjalnie festyn otworzył insp. Adam Kołodziejcki - I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie, który wszystkim życzył dobrej zabawy.

Każde dziecko otrzymało kartę uczestnika z informacją, jakie konkurencje są dla niego przygotowane i jakie etapy musi ukończyć, by wziąć udział w losowaniu nagród.

Jak co roku dużym zainteresowaniem cieszyło się strzelanie – tym razem z replik ASG – współczesnej maszynowej broni palnej.

Równie dużym zainteresowaniem dzieci cieszyły się stoiska ze sprzętem różnych formacji. Każde dziecko mogło wejść do radiowozu, quada czy policyjnej łódki, zajrzeć do karetki pogotowia ratunkowego, wozu strażackiego czy więźniarki do przewożenia skazanych.

Na stoisku przygotowanym przez IPA Region Olsztyn uczestnicy festynu mogli zobaczyć i przymierzyć czapki służbowe policjantów z całego świata.

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Olsztynie przygotowali dla dzieci rowerowy tor przeszkód, a także

udzielali porad z zakresu bezpieczeństwa na drogach.

Po raz pierwszy w historii festynu odbył się minimecz piłki nożnej.

W bramkach dzielnie stały maskotka policyjna „Sierżant Bóbr” i maskotka strażników miejskich „Wiewiórka”. Emocjom nie było końca, padło wiele bramek dla obu drużyn. Na wszystkich uczestników festynu czekał punkt gastronomiczny z kielbaskami z grilla, chlebem ze smalcem i ogórkiem, czarną kawą, ciastem drożdżowym, pączkami, słodyczami oraz napojami.

To tylko nieliczne z wielu atrakcji, które przygotowali organizatorzy. Jak wspólnie podkreślają, trud włożony w przygotowanie tego przedsięwzięcia wart był zobaczenia w jednym miejscu tylu uśmiechów na buziach dzieci. Dlatego zapowiadają kolejny festyn za rok.

Organizatorami festynu „Mundurowy Dzień Dziecka” był Wydział Komunikacji Społecznej KWP w Olsztynie oraz Wydział Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. Jego stałymi partnerami, bez których zorganizowanie festynu nie byłoby możliwe, byli: IPA Region Olsztyn, Warmińsko-Mazurska Grupa Wojewódzka IPA, Warmińsko-Mazurski Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów w Olsztynie, NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa, Państwowa Straż Pożarna w Olsztynie, Straż Miejska w Olsztynie, Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Olsztynie, Kołodrom, MZPiTU, Urząd Miasta w Olsztynie. W tym roku po raz pierwszy w festynie pomagała młodzież z klasy mundurowej ze szkoły CNB Feniks w Olsztynie oraz ekipa ze Straszdyła oraz Olsztyńska Grupa ASG.

Za wsparcie dziękujemy również: PSS „Społem” z Olsztyna, Piekarni Tyrolskiej z Olsztyna, Jutrzence z Dobrego Miasta, firmie Colian z Kalisza, Tymbarkowi S.A. z Olsztynka, firmie Inykol z Olsztyna oraz sklepom Rast i Lewiatan również z Olsztyna.

Serdecznie dziękujemy.

podinsp. Jolanta Szymulewska-Ozioro

Majówka 2015 już za nami!

30 maja 2015 r. w Hotelu Anders w Starych Jabłonkach odbył się piknik rodzinny dla pracowników KWP w Olsztynie oraz ich rodzin. W majówce po raz drugi wzięli udział także policjanci emeryci. Jak co roku, majowy piknik zorganizowany został przez Zespół socjalny Wydziału Kadr i Szkolenia.

W tym roku z wypoczynku na świeżym powietrzu skorzystało blisko 300 osób.

Bardzo miłym akcentem tegorocznego pikniku była obecność na pikniku Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie mł. insp. Adama Kalla.

Pogoda jak zawsze dopisała, a pod lazurowym niebem czekało atrakcji co niemiara, dla każdego – od najmłodszych do najstarszych. Było mnóstwo konkursów m.in. pojedynki megapiłkarzyków, strzelanie z karabinku i łuku, piłowanie bali na czas, przeciąganie liny, bieg w sztafecie, konkurs umiejętności hydraulicznych, paintball, wspinanie się po wieży ze skrzynek, itd.

Dla dzieci dodatkowo organizatorzy przygotowali dmuchane zjeżdżalnie, trampolinę, maxidomino, symulator jazdy samochodem rajdowym i twistera.

Dzięki zdolnościom animatorów na buźkach naszych milusińskich pojawiły podobizny kotka, pieska, myszki, kwiatki i serduszka – co kto sobie zażyczył.



Wzorem ubiegłych lat do zabawy włączyli się funkcjonariusze innych wydziałów KWP w Olsztynie. Dzięki nim uczestnicy pikniku mieli okazję poznać tajniki powstawania portretu pamięciowego, przypomnieć sobie zasady udzielania pierwszej pomocy i bezpiecznego poruszania się na drodze oraz skorzystania z rad specjalistów z samoobrony.

Po zmaganiach sportowych emocje można było ostudzić w hotelowym basenie lub saunie.

Dużym powodzeniem cieszyły się również rejsy statkiem i sprzęt pływający.

Na zgłodniałych uczestników pikniku czekały pyszne dania m.in. potrawy z grilla, zupy, bigos, kartacze, pierogi, sałatki, wędzonki własnej roboty, a na deser ciasta i lody. Wszystko świeże i pyszne!





Goście mogli nie tylko kosztować jedzenia, ale również sprawdzić swoje umiejętności kulinarne podczas warsztatów, które w tym roku poprowadził osobiście Pan Dariusz Struciński, szef kuchni Hotelu „Anders”. W ciągu godziny zawodnicy każdej z pięciu drużyn musieli wyczarować pyszną zupę rybną z tego, co udało im się zdobyć z przygotowanej na tę okazję „spiżarni”. Najlepsze w tej konkurencji okazały się „Ogniste majówki” czyli dziewczyny z Wydziału Finansów, które przyrządziły wspaniałą „Rybną orgię”.

Po zmaganiach kulinarnych odbyło się wręczenie nagród dla zwycięzców wszystkich konkursów i upominków dla dzieci. Wszyscy obdarowani opuszczali scenę uśmiechnięci od ucha do ucha, bo któż nie lubi dostawać prezentów.

W końcu przyszedł czas na tańce. Spontaniczne wywijasy w parach i solo nie miały końca, a najbardziej wytrwali tancerze doczekali się owacji na stojąco.



Tuż przed godziną 16.00 zabawa na chwilę ucichła, a zgromadzeni wstrzymali oddech, gdyż na scenę wjechał niezwykle okazały tort z napisem „Policja”.

Była to niespodzianka przygotowa-

na przez kierownictwo Hotelu „Anders” w podziękowaniu za dobrą współpracę z KWP w Olsztynie.

Już po chwili pod sceną ustawiła się kolejka chętnych do spróbowania tego przysmaku. Większość zgodnie przyznała, że warto było poczekać na swoją porcję, gdyż tort był znakomity.

Kilka godzin wspólnej zabawy minęło bardzo szybko i większość uczestników z żalem opuszczało Stare Jabłonki. Do zobaczenia za rok!

Joanna Leżanko

Elbląg:

Najważniejsze są dobre wzorce. Policjanci i nauczyciele zorganizowali dla młodzieży spotkanie z mistrzami sportu



Rodzinny piknik na sportowo

Mariusz Strzełiński, wielokrotny mistrz Polski, Europy i Świata w kulturystyce, Żaneta Cieśla, mistrzyni Polski i Świata w kick-boxingu oraz zawodnicy MMA z Elbląskiego klubu Underground spotkali się z gimnazjalistami z terenu gminy Godkowo.

Impreza została zorganizowana na terenie gimnazjum w Dobrym w ramach obchodów Dnia Dziecka pod hasłem „Rodzinny piknik na sportowo”.

- Pomysł na czerpanie pozytywnych wzorców dla młodzieży zrodził się już wcześniej. Współpraca naszego gimnazjum z lokalnymi policjantami owocuje wspaniałymi pomysłami. Jednym z nich jest właśnie organizacja tej wyjątkowej imprezy dla naszej młodzieży – mówi Jadwiga Bogdaniuk, dyrektor gimnazjum w Dobrym.

Jeden z prelegentów, Mariusz Strzełiński powiedział: - Nie chodzi o to, ile kto podnosi, jakimi ciężarami ćwiczy. Liczy się ruch, który jest alternatywą dla tych wszystkich złych rzeczy, które dotyczą młodzieży. Mam tu na myśli, między innymi wszelkiego rodzaju używki.

Sport kształtuje nie tylko ciało, ale przede wszystkim charakter człowieka. Poprzez sport stajemy się lepszymi ludźmi.

Podczas imprezy można było zobaczyć także pokaz wielokrotnej mistrzyni Polski i Świata w kickboxingu Żanety Cieśla, uczestniczyć w zajęciach z instruktorką fitness, panią Martą Romanowską. Młodzież mogła także poćwiczyć z zawodnikami MMA z Elbląskiego klubu Underground.

Podczas pikniku były konkursy sprawnościowe i rozgrywki w piłkę siatkową (gimnazjaliści kontra nauczyciele). Można było także zobaczyć zabytkowy wóz strażacki mercedesa, którym przyjechali strażacy ochotnicy z Młynar.

- Dla młodzieży najważniejsze są uznane wzorce znanych postaci, ze świata hip-hopu, czy sportu. Chcemy zachęcić dzieci do pozytywnego myślenia, a przede wszystkim wskazać, jak można zdrowo i bezpiecznie spędzać wolny czas.

Nie zapominamy o profilaktyce. Rozmawiamy z młodzieżą o zagrożeniach związanych z dopalaczami, alkoholem i przestępczością.

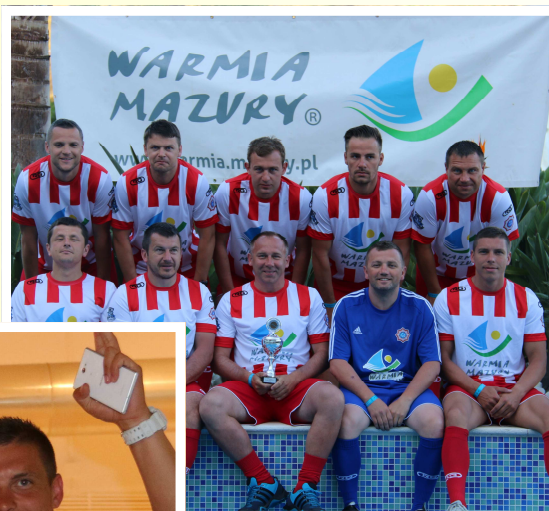
Już w lipcu planujemy kolejne działania o podobnym charakterze, wszystko to dla mieszkańców naszej gminy – podsumował aspirant Zbigniew Dutkiewicz, dzielnicowy z Młynar.

Jakub Sawicki

Nasi policjanci na mistrzostwach świata

Nasza reprezentacja zajęła siódme miejsce na mistrzostwach świata reprezentacji Policji w piłce nożnej, które w dniach 19-23 maja 2015 r. odbyły się w miejscowości Loule Algarve w Portugalii. Zwycięzcą mistrzostw została reprezentacja Jordanii.

COPA DEL MAR



Turniej Cope Del Mar rozgrywany jest już cyklicznie od 2010 roku i cieszy się coraz większym zainteresowaniem policyjnych reprezentacji pochodzących spoza kontynentu europejskiego. Organizatorem turnieju jest Mark Joos, emerytowany policjant, z pochodzenia Szkot, mieszkający w Belgii. To on od 1995 roku, pod różnymi nazwami, organizuje i inicjuje turnieje reprezentacji policjantów.

Do VI Copa Del Mar swój akces zgłosiło 26 reprezentacji m.in.: Włoch, Jordanii, Maroko, Holandii, Portugalii, Rumunii, Rosji, Słowacji, Somalii, Hiszpanii, Szwajcarii, Belgii oraz reprezentacja KWP w Olsztynie.

W skład naszej reprezentacji wchodził: kapitan drużyny – Piotr Krztoń, bramkarz – Rafał Pankowski, napastnicy – Paweł Kowalewski, Marcin Mąka, Daniel Komorowski, Bartosz Dobroński oraz Jacek Gabrusewicz, Jacek Wójcik,

Krzysztof Stankiewicz, Andrzej Łochnicki, kierownik drużyny- Radosław Rzap.

Po oficjalnym otwarciu turnieju, którego dokonał organizator wraz z lokalnymi władzami samorządowymi, przystąpiono do uroczystego losowania grup eliminacyjnych. Nasza reprezentacja rozstawiona została na pozycji czwartej w grupie C wraz z National Team z Holandii, Black Eagles i Titans Caps, obydwa zespoły z Belgii oraz Faro z Portugalii, Interforce Ticino ze Szwajcarii, Rabat i Keni Stars, obydwa zespoły z Maroko.

Reprezentacja Garnizonu Warmińsko-Mazurskiego swoje rozgrywki rozpoczęła od wygranego meczu 3:0 z Interforce Ticino ze Szwajcarii. Po pierwszej, bardzo nerwowej i wyrównanej połowie, jako pierwszy na listę strzelców wpisał się grający z numerem 13 Piotr Krztoń. (7 min.), następnie na 2: 0 podwyższył Krzysztof Stankiewicz (9 min.), ostateczny wynik na 3:0 ustalił Paweł Kowalewski (11 minuta meczu).

Drugi mecz, nasza reprezentacja rozegrała z miejscową drużyną Faro Portugalii. Mecz rozpoczął się od skompenowanego ataku drużyny przeciwnej, która wspierana dopinaniem miejscowej młodzieży zdobyła przewagę w początkowej fazie meczu. Ukoronowaniem tego była bramka dająca prowadzenie drużynie z Portugalii. Mimo całkowitego przebudowania obrony i defensywy naszej drużyny, wycofaniu bramkarza, w konsekwencji, zmian ustawienia spowodowały wzrost przewagi naszej drużyny, lecz wynik ostatecznie nie uległ zmianie. Przegraliśmy 1:0.

Pełni nadziei przystąpiliśmy do trzeciego meczu, który został rozegrany z Rabat Maroko. Mecz toczył się całkowicie pod dyktando drużyny z Warmii i Mazur. Szybko osiągnięta przewaga zaowocowała już w trzydziestej sekundzie golem

zdołanym przez Daniela Komorowskiego. Mecz ostatecznie skończył się wynikiem 6:0, oprócz Komorowskiego, który zdobył dwie bramki, na listę strzelców wpisał się również: Krzysztof Stankiewicz (10 min.), Paweł Kowalewski (11 min.), Marcin Mąka (12 i 13 minuta).

Następnego dnia, czyli 21 maja 2015 r., przystąpiliśmy do pozostałych czterech meczów grupowych. Pierwszy mecz rozegraliśmy z drużyną Titans Caps z Belgii. Był to mecz bardzo wyrównany. Mimo ciągłych akcji bramkowych z obydwu stron, to bezbramkowy wynik utrzymywał się aż do 11 minuty spotkania. Wynik spotkania otworzył Paweł Kowalewski zdobywając bramkę we wspomnianej już 11 minucie, prowadziliśmy 1:0. Mecz ostatecznie zakończył się 2:0 dla naszej reprezentacji. Drugą bramkę zdobył w 12 min.

Krzysztof Stankiewicz.

Drugi mecz z 21 maja, rozegrany został z reprezentacją Holandii. Mecz z National Team, bo pod taką nazwą grali Holendrzy, był spotkaniem stawiającym obydwie reprezentacje w gronie pretendentów do dalszej gry w 1/16 turnieju. Ciężka i zacięta bitwa futbolowa zakończyła się naszym zwycięstwem 2:1., bramki dla naszej drużyny strzelili Paweł Kowalewski (4 min.) i Daniel Komorowski (7 minuta spotkania).

Trzeci mecz, decydujący o przewodnictwie w grupie C, rozegrany został pomiędzy reprezentacją Garnizonu Warmińsko-Mazurskiego i Black Eagles z Belgii. Spotkanie rozpoczęło się w regulaminowym czasie o godz. 12:30. W gorącym klimacie Portugalii temperatura sięgała już 30°C. Szybkie tempo meczu i wyrównane poziomy gry, zarówno pod kątem technicznym jak i fizycznym, spowodowały znaczne zmęczenie zawodników. Jednak to my sprawialiśmy większe zagrożenie pod bramką przeciwników, brakowało nam jednak szczęścia. W żargonie piłkarskim mówi się, że niewykorzystane sytuacje mszczą się i tak też było tym razem, jedynej 100 % sytuacji nie zmarnowała reprezentacja Belgii, zdobywając zwycięską bramkę tuż przed końcem gwizdkiem. Ostatecznie spotkanie przegraliśmy 1:0.

Ostatnie zwycięskie spotkanie grupowe rozegraliśmy z Keni Stars z Maroka. Nasza reprezentacja wygrała wysoko, bo aż 9:0. Na listę strzelców wpisali się Marcin Mąka (1, 7 i 15 min.), Bartosz Dobroński (4, 6 i 13 min.), Paweł Kowalewski (7 i 14 min.) oraz Daniel Komorowski (7 minucie).

Z grupy C wyszliśmy z drugiego miejsca tuż za drużyną Faro z Portugalii.

Do meczu 1/16 z IPA Włochy przygotowywaliśmy się już w dniu następnym.

Pełni mobilizacji przystąpiliśmy do wspomnianego wcześniej meczu. Nieoczekiwanie wynik spotkania otworzył się już 15 sekund po pierwszym gwizdku sędziego, gdy z dystansu bezpośrednio i z dużą precyzją we światło bramki strzelił Paweł Kowalewski zdobywając gola na 1:0 dla reprezentacji Warmii i Mazur. Bardzo duża koncentracja i umiejętności naszych nie pozostawiała złudzeń, byliśmy znacznie lepsi od Włochów. Bramki strzelali jeszcze: Krzysztof Stankiewicz (9 i 12 min.), Marcin Mąka (2 min.), Bartek Dobroński (3 min.), Jacek Wójcik (10 min.) i Daniel Komorowski (14 minucie). Mecz zakończył się wynikiem 7:0 dla nas.

Mecz o wejście do czwórki najlepszych drużyn rozegraliśmy ze zwycięzcą spotkania Black Eagles Belgia i Mossos Catalunya z Hiszpanii, meczu z którego zwycięsko wyszła drużyna z Katalonii. Spotkanie z reprezentantami Hiszpanii rozpoczęło się o godz. 11:30. Był to mecz, do którego przystąpiliśmy ze znacznym osłabieniem, gdyż w spotkaniu z Włochami kontuzji kolana doznał kapitan drużyny Piotr Krztoń, ponadto pozostali reprezentanci uskarżali się na naciągnięcia, obicia i bóle mięśni. Początek meczu wskazywał, że nie będzie to łatwe spotkanie. Brutalnie sfaulowany Marcin Mąka został zniesiony na noszach z boiska, mimo protestów, skarg i uwag, mecz trwał dalej, natomiast krótka ława rezerwowych zaczęła coraz bardziej topnieć. Mimo stawianego oporu dla skompensowanego ataku Hiszpanów w końcu nasza obrona puściła. Hiszpanie zwyciężyli 2:0, tym samym pozbawiając nas możliwości gry w 1/4 finału.

Ostatecznie nasza reprezentacja zajęła 7 miejsce, chociaż z bilansu 6 zwycięstw, 28 zdobytych i tylko 5 straconych bramek, byliśmy stawiani przez inne reprezentacje na 5 miejscu w turnieju, lecz organizator na korzyść drużyn belgijskich i portugalskich zastosował system „sznurkowy”, z którego wynikało, że tabela końcowa uzależniona będzie od wyników finałowych oraz od wcześniejszych bezpośrednich spotkań drużyn finałowych z drużynami zajmującymi miejsce od 5 – 8.

Zwycięzcą Turnieju została reprezentacja Jordanii, która w finale pokonała reprezentację Faro z Portugalii 5:0, trzecie miejsce przypadło dla reprezentacji Mossos Catalunya z Hiszpanii, z którą rozegraliśmy spotkanie w 1/8 finału.

Radostaw Rzap



**Drużyna Komendy Powiatowej Policji w Ławie
zwycięzcą „IV Turnieju Policyjnych Drużyn Piłkar-
skich 7-osobowych o Puchar Komendanta
Wojewódzkiej Policji w Olsztynie”**

W sobotę 23 maja na stadionie miejskim w Ornecie rozegrany został „IV Turniej Policyjnych Drużyn Piłkarskich 7 – osobowych o Puchar Komendanta Wojewódzkiej Policji w Olsztynie”. Organizatorem Turnieju był Zarząd Terenowy NSZZ Policjantów Komisariatu Policji w Ornecie, przy wsparciu finansowym Warmińsko – Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Olsztynie. Honorowy patronat nad Turniejem objął Starosta Powiatu Lidzbarskiego, **Jan Harhaj**.

W turnieju udział wzięło 9 drużyn, które zostały podzielone na dwie grupy:

Grupa A – KWP Olsztyn, KPP Ława, KMP Olsztyn, KPP Bartoszyce, KPP Lidzbark Warmiński.

Grupa B – KPP Braniewo, OPP Olsztyn, KMP Elbląg, KPP Nidzica.

Wszystkie spotkania stały na bardzo wysokim poziomie. Do fazy finałowej awansowały po dwie najlepsze drużyny z każdej z grup. Drużyny, które zajęły drugie miejsce w grupach spotkały się ze sobą w meczu o trzecie miejsce. Spotkanie to, rozegrane pomiędzy drużynami OPP Olsztyn oraz KPP Lidzbark Warmiński w regulaminowym czasie zakończyło się wynikiem 1:1, więc o zwycięstwie zdecydowały rzuty karne. Po przeprowadzeniu dziewięciu serii zwyciężyła drużyna OPP Olsztyn, zajmując tym samym III miejsce w turnieju.

W meczu finałowym spotkały się ze sobą drużyny KPP Ława i KPP Braniewo. Pomimo wysokiego prowadzenia w drugiej połowie meczu drużyny z Braniewa (4:1), drużyna z Ławy zdołała odrobić straty i doprowadzić do remisu 4:4. W tym spotkaniu o zwycięstwie również decydowały rzuty karne, z których zwycięsko wyszła drużyna z Ławy, zostając po raz drugi w historii zwycięzcą turnieju.

Po zakończeniu Turnieju nagrodami uhonorowano najlepszego bramkarza, którym został **Kamil Stachnio**, zawodnik drużyny KPP w Braniewie. Najlepszym strzelcem Turnieju został **Marcin Srokowicz**, reprezentujący również drużynę KPP w Braniewie, zdobywca dziewięciu bramek. Najlepszym zawodnikiem Turnieju wybrany został **Mikołaj Bielewicz** zawodnik KPP w Lidzbarku Warmińskim, którego bramka w ostatnim meczu z KMP Olsztyn zadecydowała o zwycięstwie jego drużyny 1:0, co pozwoliło zespołowi KPP w Lidzbarku Warmińskim zająć drugie miejsce w grupie A i grać o III miejsce w turnieju.

Nagrody w Turnieju wręczali:
I Zastępca Komendanta
Powiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim
mł. insp. Mariusz Kozłowski,
Komendant Komisariatu Policji
w Ornecie – **kom. Piotr Wojciechowski**,
Burmistrz Miasta Ornety –

Ireneusz Popiel,

Starosta powiatu lidzbarskiego – **Jan Harhaj**, przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów województwa warmińsko – mazurskiego – **Piotr Krupiński**.



Mikołaj Bielewicz
najlepszy zawodnik
turnieju.

**KOŃCOWA KLASYFIKACJA
TURNIEJU:**

IX miejsce	– KMP Olsztyn
VIII miejsce	– KPP Nidzica
VII miejsce	– KMP Elbląg
VI miejsce	– KPP Bartoszyce
V miejsce	– KWP Olsztyn
IV miejsce	– KPP Lidzbark War- miński
III miejsce	– OPP Olsztyn
II miejsce	– KPP Braniewo
I miejsce	– KPP Ława

Organizatorzy Turnieju składają serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do jego przygotowania!!!

asp. Mariusz Horyd

